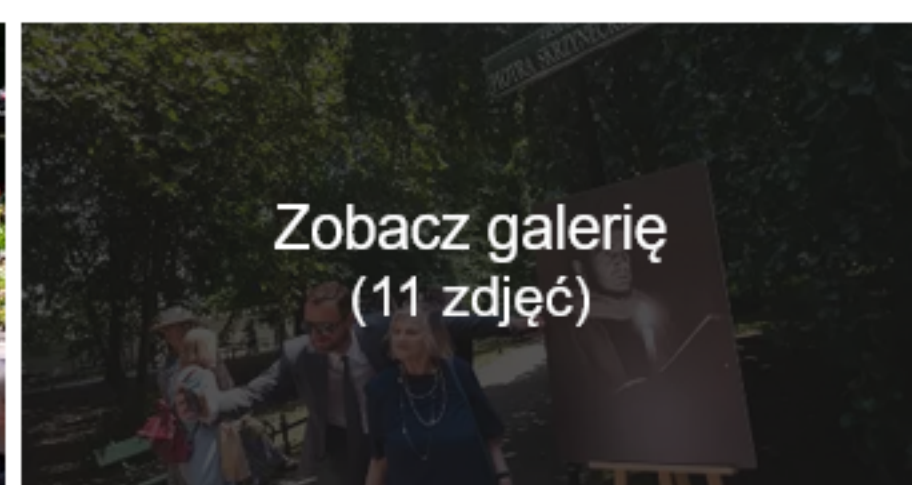


Kraków. Piotr Skrzynecki miał swój ulubiony skwer. Od dziś to miejsce nosi jego imię

Julia Kalęba 29 czerwca 2022, 15:58



Skwer w pobliżu ulic Poselskiej i Franciszkańskiej zyskał imię Piotra Skrzyneckiego. Wojciech Matusik



Dodaj komentarz:



Udostępnij:



W południe 29 czerwca 2022 roku obok pomnika Grażyny na krakowskich Plantach otworzono Skwer Piotra Skrzyneckiego. - Był ostatnim przedstawicielem cyganerii artystycznej drugiej połowy XX wieku. Związany z Krakowem z własnego wyboru szybko stał się legendą tego miasta. Przechadzał się po rynku w kapeluszu z piórku oraz w pelerynie młodopolskiej sceny - wspominał współtwórcę, szefa artystycznego i konferansjera Piwnicy jej obecny dyrektor Bogdan Micek.

Precyzyjnie w dniu jego imienin, które zawsze były wydarzeniem, dokładnie w miejscu, gdzie uwielbiał przesiadywać po drodze na Rynek z mieszkania przy Placu na Groblach otworzono Skwer Piotra Skrzyneckiego. Oficjalne odsłonięcie tablicy poprzedził fragment piwnicznego utworu "Ta nasza młodość" w wykonaniu Michała Półtoraka i Agaty Półtorak, skrzypków Kabaretu Piwnica pod Baranami.

- Piotr w innym wymiarze czasu widzi i już wie, że dzisiaj będzie otwarte stałe miejsce jego pobytu. Jak wiemy, nie miał w Krakowie rodziny, nie miał swoich dzieci, mieszkał u pani Janiny Garyckiej, ale codziennie idąc do kawiarni Kolorowej i Rynku Głównego, a potem do Piwnicy, przechadzał się obok tego pięknego mickiewiczowskiego pomnika Grażyny - mówił podczas otwarcia Bogdan Micek, dyrektor Piwnicy pod Baranami. - Pod tym skwerem była kiedyś ławeczka, na której przesiadywał. Ubóstwiał tutaj czytać poezję. Skwer z pomnikiem Grażyny był jednym z najbardziej ulubionych miejsc Piotra - dodał.

Podczas uroczystości na skwerze wystąpili artyści Piwnicy pod Baranami, którzy zaśpiewali "Przychodzimy, odchodzimy". - Mam postulat, żeby do tekstu "miasta nasze, domy nasze" dodać także "skwery nasze" - powiedział zaraz potem Robert Piaskowski, pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury.

Nazywając skwer na plantach imieniem niezapomnianego barda, czarodzieja, prestidigitatora, koryfeusza, wyrażamy nadzieję, że co drugi naukowiec, urzędnik czy cinkciarz będzie się umawiał na spotkania przy Skwerze Skrzyneckiego. A pięknie niech nam się oplata serce miasta skwerami wybitnych postaci – Wodecki, Bartoszewski, Wajda, Skrzynecki, Demarczyk, Zagajewski - i niech nam pilnują tego Krakowa, niech doglądają dziennych i nocnych duchów, niech nam Skrzynecki wskazuje drogę do Piwnicy pod Baranami - mówił.